



Sygn. akt IV CSK 123/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa S. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
przeciwko L. B., E. P. i G. P.
z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanych "P" Spółki
z ograniczoną odpowiedzialnością
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 9 listopada 2012 r.,
dwóch skarg kasacyjnych pozwanych: E. P. i G. P. oraz L. B.
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 27 kwietnia 2011 r.,

**oddala obie skargi kasacyjne i zasądza solidarnie
od pozwanych na rzecz powoda kwotę 5400 (pięć tysięcy
czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód S. - spółka z o.o. (generalny wykonawca robót budowlanych) domagał się zasądzenia od trzech pozwanych poręczycieli – E. i G. P. (małżeństwo) i L. B. kwoty 8.300.000 zł z odsetkami. Poręczyciele ci poręczyli za zobowiązanie wynikające z umowy o roboty budowlane z dnia 23 listopada 2004 r., zawartej między powodem i inwestorem – Spółką B. Spółka ta (dłużnik główny) występowała w procesie jako interwenient uboczny po stronie pozwanych poręczycieli.

Nakazem zapłaty z dnia 18 października 2005 r. zasądzono solidarnie od poręczycieli kwotę 8.300.000 zł z odsetkami. Rozpoznając zarzuty od nakazu zapłaty wszystkich trzech pozwanych, Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 31 stycznia 2007 r. uchylił w całości wspomniany nakaz i oddalił powództwo. Orzekając ponownie, Sąd ten wyrokiem z dnia 4 marca 2008 r. nakaz zapłaty z dnia 18 października utrzymał w części w mocy (do kwoty głównej i odsetek ustawowych do dnia 21 czerwca 2006 r.), a w pozostałej części nakaz uchylił i oddalił powództwo. Zasadnicze ustalenia faktyczne tego Sądu są następujące.

Pozwani poręczyciele byli założycielami spółki P. z o.o. (inwestora, dłużnika głównego w obecnym sporze). W dniu 14 października 2003 r. między tą spółką a powodem (wykonawcą robót) doszło do zawarcia umowy o roboty budowlane. W imieniu inwestora umowę tę podpisywał L. B., późniejszy poręczyciel. W umowie tej uzgodniono m.in. wynagrodzenie dla wykonawcy, opłatę przez wykonawcę kaucji gwarancyjnej w wysokości 1.600.000 zł. W związku z tym, że ostatecznie nie doszło do wykonania umowy kredytowej zawartej między niewystępującym w sporze bankiem i inwestorem (w grudniu 2003 r.; bank ten odstąpił od tej umowy, strony umowy o roboty budowlane zdecydowały się na ustanowienie odpowiednich zabezpieczeń na rzecz wykonawcy robót. Zawarto umowę poręczenia z dnia 23 listopada 2004 r., przewidziano też ustanowienie umowy zastawu rejestrowego na udziałach poręczycieli w spółce z o.o., tj. w spółce będącej inwestorem. Umowę poręczenia zawarto z trzema poręczycielami występującymi w obecnym sporze jako pozwani. W dniu 16 lutego 2005 r. powód (wykonawca) odstąpił od umowy o roboty budowlane na podstawie jej § 19 pkt 2 i zażądał od pozwanych poręczycieli kwoty dochodzonej pozwem (8.300.000 zł).

W ocenie Sądu Okręgowego, roszczenie strony powodowej wobec poręczycieli zostało wykazane. Nie doszło ostatecznie do ustanowienia zastawu rejestrowego na udziałach poręczycieli w spółce z o.o., doszło jednak do ustanowienia zastawu zwykłego (art. 306 k.c.). Umowa poręczenia miała obowiązywać do czasu ustanowienia zastawu rejestrowego. Wyzbywając się udziałów (zbywając je innym osobom), pozwani zmusili powódkę do skutecznego dochodzenia od nich roszczeń na podstawie umowy poręczenia, bowiem brak współdziałania ze strony pozwanych uniemożliwił powodowi (wierzycielowi) uzyskanie wpisu do rejestru zastawów.

Apelacje pozwanych poręczycieli zostały uwzględnione w ten sposób, że Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego z dnia 4 marca 2009 r., nakaz zapłaty (z dnia 28 października 2005 r.) utrzymał w mocy co do kwoty 6.952.823,76 zł wraz z odsetkami od tej kwoty poczynawszy od dnia 21 czerwca 2006 r. do dnia zapłaty; w pozostałej części nakaz uchylił i powództwo oddalił oraz oddalił apelację pozwanych poręczycieli w pozostałej części (k. 1390 akt sprawy, t. VII).

Sąd Apelacyjny przyjął, że brak odpowiedniej reprezentacji występującego w sporze interwenienta ubocznego przez okres trzech lat nie prowadził do nieważności całego postępowania rozpoznawczego (art. 379 pkt 2 k.p.c.). Interwenient miał bowiem status interwenienta ubocznego niesamoistnego (art. 79 k.p.c.). Nie było podstaw do uznania, że pozwany L. B. udzielił poręczenia wbrew postanowieniom art. 36 § 2 k.r.o. (w brzmieniu przed dniem 20 stycznia 2005 r.). Pozwani nie wykazali podstępu ze strony powoda (wierzyciela). Zebrany w sprawie materiał dowodowy wykluczał możliwość przyjęcia tego, że poręczyciele udzieliли poręczenia warunkowego, tj. pod warunkiem niedojścia do skutku zastawu na udziałach w spółce P. Zakres odpowiedzialności poręczycieli nie został ograniczony jedynie do udziałów lub wartości tych udziałów.

Sąd Apelacyjny uznał także, że powód (wierzyciel) odpowiednio udowodnił fakt istnienia i wysokość zadłużenia dłużnika głównego (spółki P.) wobec powoda. Odstąpienie wykonawcy od umowy o roboty budowlane (w dniu 16 lutego 2005 r.) nie zniweczyło skutków umowy poręczenia, pozwani poręczyli za spełnienie

świadczeń które w przypadku odstąpienia podlegały zwrotowi. Chodzi o wpłaconą inwestorowi kaucję gwarancyjną oraz wynagrodzenie odpowiadające wartości wykonanych na rzecz inwestora robót budowlanych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie było potrzeby zawieszenia obecnego postępowania rozpoznawczego z tej racji, że toczy się równoczesne postępowanie o stwierdzenie nieważności umowy o roboty budowlane z dnia 14 października 2003 r. (art. 177 § 1 k.p.c.).

W skardze kasacyjnej pozwanych małżonków P. (w części oddalającej apelację tych małżonków) podnoszono zarzut nieważności postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.; z racji braku właściwej reprezentacji interwenienta ubocznego), a także innych przepisów postępowania, tj. art. 382 k.p.c., art. 385 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 495 § 3 k.p.c., art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. Wskazywano także na naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 § 2 k.p.c. i art. 93 § 2 k.p.c. Skarżący wnosili o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego, zniesienie postępowania przed oboma Sądami i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W skardze kasacyjnej pozwanego L. B. (obejmującej pkt 2 i 3 zaskarżonego wyroku) podnoszono zarzuty naruszenia art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., art. 319 k.p.c. w zw. z art. 37 i 36 k.r.o. (w brzmieniu z dnia zawarcia umowy poręczenia, tj. 23 listopada 2004 r.), art. 65 § 2 k.c. i art. 89 k.c., art. 110 k.c., art. 116 § 2 k.c. w zw. z art. 93 k.c. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi, ewentualnie - o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. W toku postępowania ustalono, że działająca jako organ interwenienta ubocznego (inwestora) osoba fizyczna nie była uprawniona do reprezentowania tego interwenienta w procesie (od maja 2007 r. do maja 2010 r.). W ocenie skarżących E. i G. P., brak organu powołanego do reprezentowania interwenienta powoduje nieważność toczącego się postępowania rozpoznawczego (art. 379 pkt 2 k.p.c.).

Stanowisko skarżących należy uznać za nieuzasadnione. W rozpoznawanej sprawie brak właściwej (przez okres trzech lat) reprezentacji odnosił się do interwenienta ubocznego niesamoistnego (art. 76 i 79 k.p.c.). Taki interwenient jest tylko tzw. pomocnikiem procesowym strony i nie może zajmować samodzielnego statusu w sporze toczącym między stronami, którego wynik będzie oddziaływał na jego sytuację prawną jedynie w sposób pośredni (zob. np. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2009 r., I PK 10/09, OSNP 2011, z. 112, poz. 11). W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2006 r., I CSK 224/06 (nie publ.) - wbrew sugestii skarżących - nie przesądzono kwestii, że brak właściwej reprezentacji po stronie interwenienta ubocznego (niesamoistnego) jako osoby prawnej (np. spółki z o.o.) powoduje nieważność postępowania rozpoznawczego z udziałem tego interwenienta. Zawarty tam wywód uzasadnienia odnosi się bowiem do podmiotów, które zachowują status strony w ścisłym znaczeniu. W art. 379 pkt 2 k.p.c. nieważność postępowania wiąże się wyraźnie ze zdarzeniami, które odnoszą się do „strony” postępowania w znaczeniu ścisłym. Należy też stwierdzić, że po upływie trzech lat (2007-2010 r.) w postępowaniu rozpoznawczym po stronie interwenienta (inwestora spółki z o.o.) wystąpiła ta sama osoba, która wcześniej nie mogła działać jako organ tej spółki. Nastąpiło to jeszcze w toku postępowania apelacyjnego, a więc wówczas, gdy interwenient uboczny mógł działać i chronić swoje interesy w toku postępowania rozpoznawczego. Trafnie zatem zwrócono uwagę na tę okoliczność w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego (s. 13 uzasadnienia).

2. Sąd Apelacyjny przekonywająco wyjaśnił, dlaczego w rozpoznawanej sprawie nie istniała potrzeba zawieszenia postępowania (art. 177 § 1 k.p.c.). W obu skargach kasacyjnych dostrzegano jednak potrzebę takiego zawieszenia w związku z toczącym się postępowaniem o stwierdzenie nieważności umowy o roboty budowlane, tj. umowy głównej, wiążącej wierzyciela (wykonawcę) z inwestorem (dłużnikiem głównym).

Zarzut nieważności tej umowy nie był podnoszony w obecnym postępowaniu (art. 83 § 1 k.c.). Umowa o roboty budowlane została rozwiązana (na podstawie oświadczenia wykonawcy o odstąpieniu od umowy z dnia 16 lutego 2005 r., § 19 umowy), jednak - jak trafnie wywiódł Sąd Apelacyjny - takie

oświadczenie nie niweczy skutków poręczenia (s. 17 uzasadnienia wyroku). Poręczeniem objęto bowiem należności wynikające z umowy o roboty budowlane (m.in. zwrot kaucji gwarancyjnej; § 1 umowy poręczenia) i w związku z tym odpowiedzialność poręczyciela może być utrzymana nawet w razie stwierdzenia nieważności umowy głównej z dnia 14 października 2003 r. Zarzut naruszenia art. 177 § 1 k.p.c., podnoszony w obu skargach kasacyjnych, nie może być zatem uznany za uzasadniony.

3. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada podstawowym elementom przewidzianym w art. 328 § 2 k.p.c. i umożliwia w pełni przeprowadzenie właściwej kontroli kasacyjnej. Nie można też podzielić zarzutów naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. przy motywacji tego zarzutu sformułowanej w skardze kasacyjnej E. i G. P. (s. 5-6, 24 skargi). Sąd Apelacyjny badał przecież skuteczność zawartej umowy poręczenia również przez pryzmat zachowania się powoda (wierzyciela) po zawarciu umowy poręczenia w związku z czynnościami zmierzającymi do ustanowienia zastawu rejestrowego na udziałach w spółce z o.o.

4. Wszyscy pozwani odpowiadają wobec wierzyciela na podstawie przepisów o poręczeniu (art. 876 k.c.). Niezrozumiały zatem jest sformułowany w skardze kasacyjnej zarzut, że Sąd Apelacyjny „dokonał z urzędu zmiany faktycznej powództwa”. Czym innym pozostaje natomiast kwestia, czy pozwany wierzyciel w sposób dostateczny wykazał rozmiar zadłużenia obciążającego dłużnika głównego (inwestora), także po rozwiązaniu umowy o roboty budowlane w wyniku odstąpienia od niej w dniu 16 lutego 2005 r. Wbrew zbyt ogólnemu stwierdzeniu Sądu Apelacyjnego, poręczyciele w różny sposób ustosunkowali się do wypowiedzi zgłaszanych przez powoda należności (m.in. na podstawie trzech faktur; pkt VII zarzutu od nakazu zapłaty, s. 38-41; apelacja - pkt VI, s. 1120 i n. akt sprawy). Twierdzenie pozwanych poręczycieli potraktowane zostały trafnie jako zbyt ogólne i Sąd drugiej instancji dokonał odpowiedniej weryfikacji przedstawionego w sprawie materiału dowodowego przez powoda i w sposób przekonywający ustalił ostateczny rozmiar zadłużenia inwestora wobec wykonawcy po rozwiązaniu umowy o roboty budowlane (s. 17 uzasadnienia). Istotna jest tu konstatacja, że pozwani poręczyciele nie podnosili jednak skonkretyzowanych zarzutów merytorycznych dotyczących ilości wykonanych przez powoda robót,

ich wyceny i jakości. Co więcej, przedłożenie faktur nastąpiło w okresie, w którym strona powodowa reprezentowała odpowiednimi pełnomocnictwami do reprezentowania inwestora (dłużnika głównego). Należy też wyjaśnić, że podstawą ocen w omawianym zakresie nie było - wbrew skarżącym - uznanie roszczenia przez inwestora (np. dłużnika głównego), ponieważ Sąd Apelacyjny stwierdził, iż strona powodowa nie mogła powoływać się na to uznanie, skoro dokonane zostało ono - jak ustalono - przez osoby niebędące uprawnione do reprezentowania inwestora (s. 17 i 19 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Nie można zatem uznać za uzasadnione zarzuty naruszenia przepisów postępowania wyszczególnione w pkt 2 skargi pozwanych E. i G. P.

5. Nie można podzielić też sugestii skarżących, że udzielone wierzycielowi poręczenie było „poręczeniem warunkowym” i jego skuteczność uzależniona została przez strony od skutecznego ustanowienia zastawu rejestrowego obejmującego udziały poręczycieli w spółce z o.o. (będącej inwestorem). Kwestia takiego „poręczenia warunkowego” była badana przez Sąd Okręgowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Trafna jest ogólna konstatacja Sądu Apelacyjnego, że między stronami ostatecznie nie ustanowiono takiego poręczenia (s. 16 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Na taki wariant poręczenia nie wskazuje też treść umowy poręczenia (por. § 3 i § 4 tej umowy). Czynności wierzyciela, które nie doprowadziły ostatecznie do ustanowienia zastawu rejestrowego, nie mogą być zatem oceniane jako działanie mające na celu przeszkodzeniu ziszczeniu się warunku ze skutkami prawnymi określonymi w art. 93 § 1 k.c.

Co do zasady odpowiedzialność poręczyciela obejmuje cały jego majątek (odpowiedzialność osobista nieograniczona). Odpowiedzialność poręczenia może być ograniczona jedynie do odpowiednich składników majątku poręczyciela (m.in. do udziałów poręczyciela we wskazanej spółce z o.o.), ale takie ograniczenie powinno wynikać z treści umowy poręczenia. Umowa poręczenia z 2004 r. i inne porozumienia poręczycieli z wierzycielem nie wskazują, oczywiście, na istnienie takich ograniczeń.

6. W skardze kasacyjnej pozwanego L. B. nietrafnie zarzucono naruszenie art. 36 i 37 k.r.o. w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy poręczenia (tj. 23 listopada 2004 r.). Rzecz jasna, pozwany ten nie udzielił poręczenia „w ramach działalności spółki (inwestora)”, i pozostaje zobowiązany jako osoba fizyczna, ale do takiego zobowiązania nie doszło w związku z działalnością usługową inwestora (dłużnika głównego). Szczegółowe ustalenia faktyczne Sądów meriti uzasadniają wniosek, że „żona pozwanego (B.) miała pełny dostęp do informacji i wiedziała o konieczności rozwiązania problemu powstałego zadłużenia” dłużnika głównego (s. 16 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Skala prowadzonej przez małżonków działalności gospodarczej mogła prowadzić do konstatacji, że udzielone przez L. B. poręczenie nie wykraczało poza zakres czynności zwykłego zarządu majątkiem wspólnym w rozumieniu art. 36 § 2 k.r.i.o. w brzmieniu przed dniem 20 stycznia 2005 r. Trafnie zwrócono uwagę na to, że skala (zakres) prowadzonej przez obojga małżonków działalności gospodarczej (niezależnie od jej formy) mógł - zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego tego okresu - stanowić zasadnicze kryterium także przesądzające o sposobie zarządu majątkiem wspólnym małżonków w rozumieniu art. 36 § 2 k.r.o. w poprzednim brzmieniu. W tej sytuacji proporcje rozmiaru zadłużenia poręczyciela w relacji do majątku wspólnego małżonków (w chwili zawarcia umowy poręczenia) nie mają zasadniczego znaczenia. Należy też wyjaśnić, że dla zastosowania poprzedniego reżimu prawnego tzw. poręczenia małżeńskiego podstawowe znaczenie ma data udzielenia poręczenia (listopad 2004 r.), a nie czas pojawienia się wymagalności roszczenia wykonawcy wobec poręczyciela.

Wymaga podkreślenia to, że czym innym jest niemożliwość spełnienia świadczenia (art. 387 k.c., art. 475 k.c.), a czym innym stan majątku dłużnika (także akcesoryjnego) w chwili powstania zobowiązania. Wskazując na relację zakresu przyjętej przez poręczyciela odpowiedzialności osobistej i stanu majątku wspólnego małżonków B., skarżący sugeruje nieważność zawartej umowy poręczenia (s. 3 skargi). Stanowisko takie należy uznać za nieuzasadnione, ponieważ ewentualna niewypłacalność dłużnika (pełna lub czasowa) nie oznacza stanu niemożliwości świadczenia ze skutkami przewidzianymi w art. 387 k.p.c.

7. Nie można podzielić stanowiska skarżącego L. B. co do charakteru wzajemnego związku udzielonego przez niego poręczenia i (niedoszłej ostatecznie do skutku) umowy zastawu rejestrowego. Nawet jeżeli strony zmierzały do stanowienia przez wykonawcę „całkowitej kontroli nad inwestycją” (o czym miałyby świadczyć treść udzielonego wykonawcy pełnomocnictwa przez inwestora), to ustalenia faktyczne Sądów meriti i treść zawartych przez strony umów, w tym umowy poręczenia (por. zwłaszcza jej § 3), nie wskazują na to, że doszło do poręczenia czasowego, tj. zobowiązania się poręczycieli jedynie do czasu ustanowienia zastawu rejestrowego na udziałach spółki z o.o. (inwestora). Taki związek wspomnianych umów o ustanowienie zabezpieczeń powinien być wykazany odpowiednimi zdarzeniami i nie wystarczają w tym względzie ogólne odesłania skarżącego do zamiaru stron ujawnionego „poza wyraźnymi zapisami (tych umów) w wyniku prowadzonych rozmów i rokowań” (s. 3 skargi). W praktyce często dochodzi do ustanowienia kilku zabezpieczeń dla umocnienia tych samych wierzytelności a wierzyciel uzyskuje w ten sposób możliwość wyboru korzystania z określonego zabezpieczenia.

Wspomniane tzw. poręczenia czasowe jest oczywiście dopuszczalne, ale taka jego postać musi wyraźnie wynikać z treści umowy poręczenia (art. 876 k.c., art. 353¹ k.c.). To samo dotyczy sytuacji, w której w okresie trwania zadłużenia głównego ustanawia się w określonej sekwencji czasowej kilka kolejnych zabezpieczeń i kolejne z nich zastępuje poprzednie.

Z przedstawionych względów za nietrafny należy uznać zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. i przepisów wskazanych w pkt 2 G skargi. O tym, że poręczenie powodów nie miało charakteru zobowiązania warunkowego (w rozumieniu art. 89 k.c. w zw. z art. 83 k.c.) wyjaśniono przy badaniu zasadności tej podstawy kasacyjnej, zgłoszonej w skardze kasacyjnej małżonków P. (pkt 5 uzasadnienia).

8. W skardze kasacyjnej pozwani P. domagali się także (na podstawie art. 380 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c.) skontrolowania postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 25 sierpnia 2009 r., oddalającego wniosek tych pozwanych o wyłączenie od rozpoznania niniejszej sprawy jednego z sędziów wspomnianego

sądu. Bliższą motywację potrzeby takiej kontroli zawarto w pkt III uzasadnienia skargi.

Należy stwierdzić, że udokumentowany w aktach niniejszej sprawy przebieg postępowania rozpoznawczego, także przed Sądem Apelacyjnym, w pełni potwierdza zasadność oddalenia wniosku pozwanych P. o wyłączenie sędziego tego Sądu.

Z przedstawionych względów obie skargi kasacyjne należało oddalić (art. 398¹⁴ k.p.c.). O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono stosownie do art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.